

Nr RSD 74/14  
V Ds.

**PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA**

Warszawa dnia 24.06.2014 roku o godz. 20:00  
St. Sierż. Piotr Bazyluk z Wydziału VI Del. Stołecznej ABW  
(stopień, imię i nazwisko) (nazwa jednostki)

Działając na mocy:  
1. art.307 § 2, 308 § 1, 311 § 2, 3 i 5\* kpk, zgodnie z art. 143 § 1 pkt. 2 kpk  
2. polecenia Prokuratora  
(Sądu)\*

W \_\_\_\_\_ z dnia \_\_\_\_\_ Nr \_\_\_\_\_

Przy udziale\*:  
Protokolanta \_\_\_\_\_ **osobiście**  
(stopień, imię i nazwisko)

Stron –  
biegłego\* Bez udziału

Oraz \_\_\_\_\_

przesłuchał niżej wymienioną osobę w charakterze świadka, której tożsamość ustalił na podstawie:  
**Dowód osobisty seria nr AIN 180464 wyd. wójt Gminy Gdów**  
(nazwa, seria i numer dokumentu, organ wydający dokument)

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z art. 233 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 190 § 2 kpk).

Rafał Baniak  
(podpis świadka)

Ponadto świadka poinformowano o okolicznościach uzasadniających odmowę składania zeznań (art. 179, 180, 182 i 185 kpk) lub uchylenia się od odpowiedzi na pytanie (art. 183) kpk\*, zgodnie z art. 191 § 2.

Osoby uczestniczące w przesłuchaniu uprzedzono o jednoczesnym utrwalaniu przesłuchania za pomocą Urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk (art. 147 § 1 kpk) \_\_\_\_\_  
(podać rodzaj i cechy identyfikacyjne urządzenia, nośnika oraz techniczne warunki rejestracji)

Świadek zeznał co następuje:  
Imię i nazwisko Rafał Baniak z domu \_\_\_\_\_ (dla mężatki)  
Imiona rodziców Czesław Halina  
Data i miejsce urodzenia 12.02.1976 Myślenice  
Zamieszkały(a) 32-420 Gdów 314, tel. 501-190-901  
(dokładny adres zamieszkania)

Nr ew. 76021217857 Wykształcenie Wyższe

Adres dla doręczeń w kraju (art. 138 kpk) 00-716 Warszawa ul. Bartycka 20 m. 31

Obywatelstwo Polskie Zatrudniony Ministerstwo Skarbu Państwa

*Morel* *gll*

*R17*

Karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie **Według oświadczenia nie karany**  
(kiedy i przez jaki sąd oraz na jaką karę skazany)

Stosunek do stron **Obcy**

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 kk) oraz o treści art. 183 kpk. Pouczenia zrozumiałam i zeznaję:

Chciałbym podtrzymać swój wcześniej złożone w dniu 19.06.2014r. w Prokuraturze Okręgowej Warszawa Praga w Warszawie zeznania. Ponadto chciałbym uzupełnić swój zeznania:

W restauracji Sowa i Przyjaciele bywałem wielokrotnie. Kilka razy w miesiącu. Były okresy większej i mniejszej intensywności mojej bytności w tej restauracji. To jest restauracja w której bywałem najczęściej. Ten wybór był podyktowany m.in. bliskością lokalu od miejsca zamieszkania (mieszkam przy ul. Bartyckiej w Warszawie), było to miejsce wskazywane przez osoby inicjujące spotkanie. Panowała też powszechna opinia, że jest to miejsce zaufane do tego typu spotkań.

Te spotkania które odbywałem w Sowa i Przyjaciele co do reguły miały charakter nieoficjalny. Osoby z którymi się spotykałem to był zmienny krąg osób. Nie było stałego jednego grona osób. Z ważniejszych spotkań, które mogłyby mieć związek ze sprawą, pamiętam m.in. spotkanie (jedyne o którym pisał już tygodnik wprost) z Piotrem Wawrzynowiczem. Doszło do niego w dniu 05.06.2014r. w godzinach wieczornych (dokładnie nie pamiętam) z inicjatywy p. Wawrzynowicza. Na tym spotkaniu byłem tylko ja i p. Wawrzynowicz. To było jedyne spotkanie które pamiętam, na którym byłem tylko ja i jeden rozmówca. Reszta spotkań jak mi się wydaje była w większym gronie.

Spotkanie miało co do reguły charakter prywatny. Ja znam Piotra Wawrzynowicza od kilku lat. Nie utrzymuję z nim regularnych kontaktów. Gdy zapraszał mnie na to spotkanie, nie mówił, o czym chce porozmawiać ze mną. Ja w tej chwili nie pamiętam dokładnego przebiegu rozmowy i dokładnych słów wypowiedzianych w trakcie rozmowy. Ja mam bardzo zajęty kalendarz spotkań i nie pamiętam już słów wtedy wypowiedzianych. Mogły w trakcie rozmowy paść z mojej strony komentarze dot. transakcji CIECHu, spółki POLIMEX. Mogło ze strony Wawrzynowicza paść pytanie czy dojdzie do prywatyzacji Polskiego Holdingu Nieruchomości (mogły z mojej strony paść komentarze na temat wartości giełdowej spółki). Chciałbym dodać, że ja nie uczestniczę bezpośrednio w procesie prywatyzacji PHN.

alone

Był

RM

Rozmawialiśmy też na tematy prywatne. Ja w trakcie tej rozmowy nie odczuwałem ze strony p. Wawrzynowicza żadnej negatywnej presji lub próby uzyskania ode mnie jakiś poufnych informacji. Wawrzynowicz nie mówił też, że jest czyimś reprezentantem, czy też przychodzi w czyimś imieniu. Ja w tej rozmowie nie odczuwałem ze strony p. Wawrzynowicza żadnych negatywnych emocji. Spotkanie było na koszt Wawrzynowicza. Nie pamiętam dokładnie wysokości rachunku. Ja dodam, że nigdy nie opłacałem spotkań w tej restauracji z pieniędzy służbowych Ministerstwa Skarbu Państwa.

W trakcie tej rozmowy obsługiwał nas Łukasz Nurzyński. Z tego co sobie przypominam będąc gościem Sowa i Przyjaciele zawsze byłem obsługiwany przez pana Łukasza. Sporadycznie zdarzyło się, że u niego rezerwowałem salę na spotkanie kontaktując się z nim bezpośrednio. Spotkania były w różnych salach, wybór Sali był dokonywany przez pana Łukasza, ja nie wiedziałem jaką salę dla mnie rezerwował. To znaczy nie miałem wpływu na to jaka to będzie sala. Nie przypominam sobie aby w trakcie tego spotkania miał miejsce jakieś zdarzenie które wzbudziłoby moją czujność czy zaniepokojenie.

Z punktu widzenia prowadzanego śledztwa wydaje mi się, że istotne mogło by też być spotkania towarzyskie zorganizowane przez Tomasza Misiaka w dniu 31.05.2014r. również w Sowa i Przyjaciele. Na tym zamkniętym spotkaniu w dniu 31.05.2014r. było bodajże 40-50 osób. Wśród zaproszonych gości był m.in. Marek Falenta. Ja poznałem M. Falenta przez Tomasza Misiaka. To było pod koniec zeszłego roku. W sumie brałem udział w może 4-5 spotkaniach, w których uczestniczył także Marek Falenta. Nigdy nie uczestniczyłem w spotkaniu sam na sam z M. Falenta. Ja znam Misiaka od kilku lat, spotykaliśmy się regularnie zarówno zawodowo jak i prywatnie. Rozmawialiśmy na tematy prywatne i rodzinne.

M.in. kilkakrotnie wspominałem Tomkowi w trakcie rozmów na tematy rodzin, że moja żona Joanna Baniak z uwagi na moją pozycję zawodową ma zablokowane możliwości rozwoju i awansu na funkcje kierownicze w spółkach. Pewnego razu Misiak (który zna kompetencje zawodowe mojej żony) zaproponował udział mojej żony w Radzie Nadzorczej spółki HAWE S.A. w której to Tomasz Misiak, zgodnie ze swoimi deklaracjami, zamierzał zaangażować się kapitałowo. Misiak poinformował mnie, że w HAWE S.A. jednym z istotnych udziałowców jest Marek Falenta. Mi wtedy to nazwisko nic nie mówiło, to znaczy kojarzyłem to nazwisko, ale nie znałem tej osoby. Tomasz Misiak wskazał, że kompetencje mojej żony mogłyby być wykorzystane w RN HAWE S.A. Zaproponował spotkanie z udziałem Marka Falenta i mojej żony, gdzie moja żona i Marek Falenta mogliby się wzajemnie poznać i

alona

Byle

27

Wawrzynowicz  
Wawrzynowicz  
Kieszonki

18mo Do  
18mo Do

6/13/10

ewentualnie omówić wzajemną współpracę. To spotkanie miało miejsce w końcu roku 2013r. Na tym spotkaniu byłem ja, moja żona, M. Falenta i T. Misiak. Podczas spotkania moja żona doszła do porozumienia z M. Falenta i on zaproponował jej miejsce w RN HAWE S.A. Falenta w trakcie spotkania nie wiązał wprowadzenia mojej żony do RN jego spółki z otrzymaniem jakiś korzyści od mojej osoby. Nie naciskał na mnie w żadnej sprawie. Ja miałem zaufanie do Tomasza Misiaka z uwagi na moją wieloletnią znajomość z tym człowiekiem. Dlatego też, miałem zaufanie do propozycji wejścia mojej żony do RN HAWE S.A. mimo, że nie znałem dobrze p. Marka Falenta.

W okresie od tego spotkania pod koniec roku 2013r. do spotkania w dniu 31.05.2014r. Marek Falenta mogłem spotkać kilka razy. Pamiętam przypadkowe spotkani w trakcie IPO Energii. Ponadto mogło dojść jeszcze do kilku takich przypadkowych spotkań. Moja żona w tym okresie ani razu nie spotkała się osobiście z Markiem Falenta, nie ma o ile mi wiadomo dodatkowej wiedzy na jego temat. Chciałbym dodać, że jej działalność w RN HAWE S.A. trwało kilka tygodni. Na pierwszym spotkaniu RN z udziałem mojej żony (kilka dni po jej powołaniu w skład RN HAWE S.A.) ona się dowiedziała, iż HAWE S.A. chce podpisać list intencyjny z Polskimi Inwestycjami Rozwojowymi S.A., która to spółka jest w nadzorze MSP (ale nie moim osobistym). Tego samego dnia żona poinformowała mnie o tym. Po dyskusji ze mną, podjęła decyzję o rezygnacji z zasiadaniu w RN HAWE S.A. Jej obecność w tej Radzie Nadzorczej trwała kilka dni, uczestniczyła w jednym posiedzeniu RN. Żona podała w oficjalnym komunikacie jako powód rezygnacji potencjalny konflikt interesów z uwagi na moje stanowisko.

Tego samego dnia skontaktował się ze mną Tomasz Misiak, który niezależnie od informacji od żony powiedział mi, że jest taki problem, o którym on wcześniej nie wiedział jak twierdził. Misiak powiedział mi, że aby uniknąć negatywnego oddźwięku dla obu spółek i dla mojej osoby, lepiej żeby moja żona zrezygnowała z zasiadania w RN HAWE S.A. (jeszcze zanim rozmawiałem na ten temat z żoną). W tej sprawie Marek Falenta nie kontaktował się ze mną. Nie przypominam sobie, aby Marek Falenta kiedykolwiek dzwonił do mnie na telefon komórkowy, albo żebym ja się z nim kontaktował telefonicznie.

Wracając do spotkania w dniu 31.05.2014r. zorganizowanym przez Tomasza Misiaka doszło do luźnej wymiany zdań pomiędzy mną a Markiem Falenta. Marek Falenta wiedział (nie wiem skąd), że zajmuję się ratowaniem sektora górniczego. Była to dla mnie niewiele znacząco rozmowa. Z tego co pamiętam zapytał się ogólni „co z tym węglem?”. Ja z tego co

*Alone*

*gld*

*→*

*Własni  
Kęsp*

*Isma Do*

pamiętam odpowiedziałem równie ogólnie, że jest to trudna sytuacja wymagająca dużej ilości pracy, ale że pracujemy nad tym. To była luźna wymiana zdań przy przypadkowym kontakcie. On nic nie mówił o swojej sytuacji, Falenta nie zdradzał większego zaniepokojenia czy zainteresowania tą sytuacją. Potem rozeszliśmy się w różne strony.

Następnie z jego strony nie było żadnego kontaktu, ale w dniu 11.06.2014r. o godz. 23:02 dostałem na swój telefon prywatny (nr 501-190-901) sms-a z nr 606-625-227 o treści: „Rafał wygraliście. Rosjanie nas dzisiaj docisnęli i muszę oddać im do końca miesiąca Składy za długi mojego wspólnika. Jeżeli chcecie to daj decyzyjnych ludzi i złożcie ofertę. My chcemy się z tego bezpiecznie wycofać i żeby nas zostawić w spokoju. Zajmiemy się innymi swoimi biznesami. Pozdrawiam Marek Falenta”. Ja nie miałem zapisanego tego numeru w swoich kontaktach. Zaraz potem przyszedł w tej samej minucie kolejny sms z tego samego numeru o treści: „Premier spełni obietnice i będą państwowe składy węgla sprzedające tylko krajowy węgiel i wytniecie rosyjski import.”

Ja na te smsy nie odpowiedziałem. O ile pamiętam następnego dnia pokazałem te smsy mojemu przełożonemu min. Włodzimierzowi Karpińskiemu. Nie wiem skąd Marek Falenta mógł mieć mój prywatny numer. Nie pamiętam czy mu kiedyś dawałem swój prywatny numer. Ja z Falenta byłem na 'Ty'. Jeśli chodzi o treść tych smsów, to chciałbym wyjaśnić, że po negatywnych informacjach dot. sytuacji Kompanii Węglowej, rząd ustami premiera obiecał podjęcie działań które miały na celu zapobiec nielegalnemu importowi węgla z Rosji. Wtedy padła też zapowiedź powstania zespołu mającego m.in. na celu zbadanie możliwości powstania państwowych składów węgla. Powstał zespół mający opracować tą koncepcję, w skład którego zespołu wszedłem także ja. Powstanie takich państwowych składów węgla mogło naruszyć interesy dotychczas istniejących na rynku podmiotów. Ja te smsy zrozumiałem jednoznacznie, że dotyczyły tej kwestii. Natomiast chciałbym podkreślić, że nigdy nie rozważaliśmy w zespole tworzenie państwowych składów węgla poprzez zakup już istniejącej sieci. Zresztą ta koncepcja jest cały czas tworzona, nie podjęto jeszcze decyzji. Ja na tamten czas nie miałem żadnej wiedzy o sytuacji jaka miała miejsce w spółkach należących do Marka Falenta ani szacunków w jak dużym stopniu wpłynie to na pozycję jego spółek.

Te smsy z dnia 11.06.2014r. to jedyne smsy jakie sobie przypominam od M. Falenta. Nie miałem z nim również żadnych osobistych kontaktów po dniu 31.05.2014r.

Ja chciałbym dodać, że nie przypominam sobie sytuacji aby ktokolwiek naciskał na

dlw                      Było                      127

Włodzimierz Karpiński

Do  
18mo

mnie czy próbował wymusić na mnie lub przekonać mnie za pomocą nielegalnych działań do konkretnych rozwiązań dotyczących problemu polskiego węgla i mojej pracy zawodowej w MSP.

Ja jak już zeznałem dowiedziałem się o upublicznieniu nagrań w piątek 13.06.2014r. w ten sposób, że o 19:28 dostałem sms od Łukasza Nurzyńskiego o treści: „witam, dostałem pon w pismie w sieci ☹”. Ja wtedy nie kontaktowałem się z Misiakiem ani z innymi osobami których rozmowy miały zostać opublikowane. W tym czasie nie było osoby którą bym podejrzewał o nagranie tych rozmów. Nie łączyłem wtedy zapowiedzi publikacji tych rozmów z osobą Łukasza Nurzyńskiego. W związku z tym, że byłem częstym gościem w Sowa i Przyjaciele, miałem świadomość, że moje rozmowy też mogły być nagrywane i mogą zostać opublikowane.

To wszystko co mam do powiedzenia w tej sprawie.

Protokół osobistie odczytany i jest zgodny z moimi zeznaniami  
Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście: -----

*[Handwritten signature]*

Zarzuty co do treści protokołu zgłoszone przez osoby uczestniczące w przesłuchaniu oraz oświadczenie osoby wykonującej czynność (art. 150 § 2 kpk.)\* -----

Na tym przesłuchanie zakończono dnia 24.06.2014 roku godz. 22:00

Protokół po osobistym odczytaniu / odczytaniu mi podpisuję:

*[Signature]*  
(podpis przesłuchującego)

*[Signature]*  
(podpis protokolanta)

*[Signature]*  
(podpis świadka)